

6

RYTA DZIEMIANOWICZ

KRYZYS PAŃSTWA PODATKÓW – GRANICE FISKALIZMU

1. TEORIA KRYZYSU PAŃSTWA PODATKÓW JOSEPHA ALOISA SCHUMPETERA

Konieczność sfinansowania rosnących potrzeb sfery publicznej, w większości krajów rozwiniętych, spowodowała istotny wzrost ciężarów podatkowych, które stanowią główne źródło finansowania wydatków publicznych. W XX wieku, a zwłaszcza w drugiej jego połowie, systematycznie rosły stawki podatków oraz stawki pozostałych obowiązkowych transferów fiskalnych z sektora prywatnego do publicznego. Udział obciążeń podatkowych w relacji do PKB na początku minionego stulecia kształtował się średnio na poziomie 5-10%, zaś na początku XXI wieku wynosił odpowiednio 20-40% PKB, co oznacza istotny wzrost fiskalizmu.

Bez wątplenia progresja sektora publicznego generuje potrzebę pozyskania dodatkowych dochodów publicznych, a te głównie oparte są na podatkach. Współczesne państwo można zatem określić mianem państwa podatków. Ma to, niestety, swoje społeczne i gospodarcze konsekwencje. Już na początku XX wieku Joseph Alois Schumpeter zwrócił uwagę, że nadmierny rozrost sektora publicznego przyczynia się do rosnących kosztów *związanych z konfliktem, ciągłą walką pomiędzy sektorem publicznym i prywatnym, pomiędzy interweniującym państwem, a broniącym się przed tą interwencją prywatnym przedsiębiorcą*¹. Niewątpliwie każdy podatek, pozbawiając społeczeństwa

¹ A. Głapiński, *Kapitalizm, demokracja i kryzys państwa podatkowego. Wokół teorii Josepha Aloisa Schumpetera*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2003, s. 203.

części dochodów i przekazując je na realizację zadań publicznych, pociąga za sobą skutki wykraczające poza wskazany wyżej efekt obciążenia i finansowania, i zazwyczaj w istotny sposób wpływa na zachowanie podatników, wywołując ich reakcje niezależnie od intencji ustawodawcy. W wyniku nałożenia obciążeń fiskalnych konsumenci tracą część konsumpcji, producenci zaś zmniejszają zatrudnienie i sprzedaż. W efekcie podejmowanych przez podatników prób uchylania się od nałożonych ciężarów lub ich unikania, pojawia się granica wzrostu obciążeń podatkowych, granica fiskalnych możliwości państwa, dochody publiczne pomimo wzrostu stawek przestają rosnąć. Może się zatem okazać, że przekroczenie granicy fiskalnych możliwości państwa nie tylko nie przyczynia się do wzrostu dochodów finansujących wydatki sektora publicznego, ale nawet do ich radykalnego obniżenia, co w konsekwencji wpływa nie tylko na ilość, ale także i jakość dostarczanych przez państwo dóbr i usług. Czy można jednak precyzyjnie ustalić granicę pomiędzy racjonalnym a nadmiernym fiskalizmem i gdzie współcześnie przebiega granica fiskalnych możliwości państwa?

J.A. Schumpeter podkreślał, że dynamiczny rozwój kapitalizmu, nieuchronnie wiąże się z wyraźnym rozrostem sektora publicznego, któremu towarzyszy stały wzrost podatków. W związku z tym stwierdził, że: *współczesny system społeczno-gospodarczy zmierza szybko do maksymalnego obciążenia podatkowego sfery prywatnej przedsiębiorczości i że prowadzi to do uwiądnięcia kapitalistycznej dynamiki gospodarczej*². Swoje przemyślenia dotyczące polityki fiskalnej zawarł między innymi w opublikowanej w 1918 roku pracy pt.: „*Kryzys państwa podatków*”, większość z nich okazała się kwestiami o zasadniczym znaczeniu w XX i na początku XXI wieku. Szczególną uwagę Schumpeter zwracał na różnice pomiędzy wysokością przychodów podatkowych państwa a jego wydatkami, warunkowanymi *rosnącymi lawinowo potrzebami, żądaniem i oczekiwaniami społecznymi wyrażającymi się w politycznie zinstytucjonalizowany sposób*³. Społeczeństwo oczekuje od państwa zbyt wiele, nie zwracając uwagi na istniejące ograniczenia w nakładaniu podatków, a to według Schumpetera, może doprowadzić do upadku kapitalizmu.

Nie oznacza to, że Schumpeter negował potrzebę istnienia instytucji państwa. Wręcz przeciwnie, wyraźnie podkreślał, że jest ona niezbędna dla funkcjonowania gospodarki rynkowej oraz dla trwałości burżuazyjnego społeczeństwa i jego zasad, w związku z tym uważał, że państwo podatków jest niezbędnym jej dopełnieniem⁴. Definiując pojęcie państwa podatków stwierdził, że jest to państwo, którego dochody, w przeciwieństwie do sytuacji występującej w wiekach poprzednich, są oparte przede wszystkim na podatkach oraz które powstaje jednocześnie z kapitalizmem, zapewniając mu trwałe istnienie. W jego teorii zauważyć można wyraźny dualizm. Zgodnie

² A. Głapiński, *Teoria kryzysu państwa podatków Josepha A. Schumpetera*, „*Ekonomista*” 2003, nr 1, s. 22.

³ *Ibidem*, s. 25.

⁴ *Ibidem*, s. 23.

z schumpeterowską koncepcją: *państwo podatków i kapitalistyczny system wartości są dwoma systemami istniejącymi obok siebie, wzajemnie wspierającymi się i determinującymi sposób funkcjonowania każdego z nich, ale te sposoby funkcjonowania są całkowicie różne*⁵. Logika państwa podatków jest całkowicie odmienna od logiki systemu czysto ekonomicznego. Kapitalistyczny system ekonomiczny rozwija się dzięki konkurencji, natomiast państwo podatków realizując cele ogólne, finansuje swoje zbiurokratyzowane działanie poprzez opodatkowanie tego pierwszego. Można nawet stwierdzić, że odbywa się to jego kosztem ponieważ, już sam fakt nałożenia podatków oddziałuje na kształt kapitalistycznego systemu ekonomicznego, co w dalszej perspektywie, według Schumpetera, może nawet doprowadzić do jego upadku.

Wysoki poziom fiskalizmu „dusi przedsiębiorczość”⁶, przyczynia się do obniżenia inwestycji, spadku produkcji i ograniczenia konsumpcji. Zniekształca decyzje ekonomiczne, powoduje powstanie kosztów zarówno po stronie poszczególnych jednostek, konsumentów i producentów, jak i społeczeństwa, prowadzi do wzrostu lub ograniczenia popytu na określone towary i usługi, unikania pewnych zachowań, a nawet uchylania się od obowiązku podatkowego i przejścia do szarej strefy gospodarki. Schumpeter słusznie zatem zauważa, że istnieje granica wzrostu obciążeń podatkowych, czyli inaczej granica fiskalnych możliwości państwa, po przekroczeniu której dochody publiczne pomimo podwyższenia stawek podatków przestają rosnać. Jego zdaniem osiągnięcie granicy fiskalizmu, przy ciągłym wzroście społecznych oczekiwań i nacisków dotyczących wzrostu wydatków publicznych, oznacza trudny do przezwyciężenia kryzys kapitalistycznego państwa podatków⁷.

W miarę zbliżania się do fiskalnych granic rozwoju, w państwie podatków rozrasta się armia urzędników bezwzględnie egzekwująca prawo podatkowe. Podatki stają się coraz bardziej dotkliwe, dochodzi do marnotrawstwa energii skoncentrowanej na ich unikaniu. Wówczas, zdaniem Schumpetera, państwo podatków przestaje być utożsamiane z państwem liberalnego „czystego kapitalizmu”. Narasta jawna i ukryta walka przedsiębiorców, dążących do zmniejszenia swoich obciążeń podatkowych, z aparatem skarbowym, dążącym do maksymalizacji dochodów państwa. Okazują się zatem, że pobieranie podatków, które miały służyć ogółowi społeczeństwa, *służy umacnianiu państwa, którego naturą jest podważanie i atak na burżuazyjny świat*⁸ i może to prowadzić do ograniczenia jego rozwoju, a nawet do destrukcji.

⁵ A. Glapiński, *Kapitalizm, demokracja i kryzys...*, s. 206.

⁶ A. Glapiński, *Teoria kryzysu państwa podatków...*, s. 25.

⁷ Ibidem, s. 28.

⁸ Ibidem, s. 28-29.

Tabela 1
Ewolucja wydatków publicznych w wybranych krajach w latach 1913-2007 (% PKB)

Kraj	1913	1920	1937	1960	1980	1990	1996	2003	2005	2007
Australia	16,5	19,3	14,8	21,2	31,6	36,2	38,0	36,1	34,8	34,7
Belgia	13,8	22,1	21,8	30,3	58,6	53,4	53,1	51,0	51,8	48,7
Francja	17,0	27,6	29,0	34,6	46,1	50,7	55,4	54,5	53,5	52,4
Hiszpania	11,0	8,3	9,3	18,4	18,8	32,2	43,4	43,7	39,6	38,5
Holandia	9,0	13,5	19,0	33,7	55,2	54,8	49,6	49,0	45,2	45,9
Irlandia	-	18,8	25,5	28,0	48,9	43,2	39,6	34,4	33,8	36,7
Japonia	8,3	14,8	25,4	17,5	32,0	31,8	36,4	37,6	38,4	35,8
Kanada	11,0	13,3	18,6	28,6	38,8	48,8	46,6	40,5	39,2	39,0
N. Zelandia	-	24,6	25,3	26,9	38,1	41,3	41,0	38,5	40,5	41,7
Niemcy	14,8	25,0	42,4	32,4	47,9	44,5	50,3	48,8	47,0	43,8
Norwegia	3,7	8,3	13,7	-	29,9	37,5	54,0	47,0	48,9	42,3
Szwajcaria	-	2,7	4,6	6,1	17,2	32,8	33,0	35,3	36,0	35,4
Szwecja	6,3	8,1	10,4	31,0	60,1	61,7	65,2	58,6	54,0	51,3
USA	7,5	12,1	19,7	27,0	31,8	37,0	36,5	36,5	36,7	37,4
W. Brytania	9,4	12,7	26,2	30,0	32,2	43,0	42,2	43,0	43,4	44,9
Włochy	11,1	22,5	24,5	30,1	41,9	54,4	53,2	49,2	48,2	48,5

Źródło: opracowanie na podstawie: K. Tarchalski, *Fiskalizm w dobrych czasach albo ekspansja gospodarcza czyli jak przescignac tlustego zoltwia i dolaczyc do tygrysow*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2009, s. 28 oraz V. Tanzi, L. Schuknecht, *Public Spending in the 20th Century: A Global Perspective*, Cambridge, Cambridge University Press, Cambridge 2000.

Z perspektywy ponad dziewięćdziesięciu lat, myśli sformułowane przez Schumpetera, w książce „*Kryzys państwa podatków*”, wydają się jeszcze bardziej aktualne niż za życia autora. Począwszy od drugiej dekady XX wieku, w większości krajów rozwiniętych wydatki publiczne systematycznie rosły, zwłaszcza po II wojnie światowej, kiedy rynki wielu krajów z różnych powodów nie były rozwinięte, a państwo stopniowo zaczęło przejmować odpowiedzialność za wiele nowych obszarów. Analizując dane zawarte w tabeli 1. można zauważyć, że w latach 1913-1996 wydatki publiczne w relacji do PKB, będące również efektem nacisków społecznych, w większości krajów rozwiniętych wzrosły kilkukrotnie, a na przykład w Szwecji i Szwajcarii ponad dziesięciokrotnie. Zwiększenie wydatków publicznych generowało wzrost zapotrzebowania na fundusze publiczne. Można zatem stwierdzić, że wzrost wydatków najczęściej jest możliwy, tylko wówczas, gdy wzrosną dochody podatkowe. Od początku XX wieku ciężary fiskalne, będące źródłem finansowania wydatków publicznych, drastycznie wzrosły. Powstaje jednak pytanie, czy osiągnęły już swoje apogeum?

2. POZIOM FISKALIZMU W XX I XXI WIEKU

Przez fiskalizm rozumie się najczęściej politykę państwa dążącą do osiągnięcia jak największych wpływów poprzez nakładanie nowych obciążeń podatkowych i paropodatkowych. Zdaniem Kazimierza Tarchalskiego, fiskalizm to nadmierna rola państwa w gospodarce, odzwierciedlona w systemie rynkowych gospodarek kapitalistycznych nadmiernym, z punktu widzenia zdrowia gospodarki i jej dynamiki, udziałem wydatków publicznych, a zatem także podatków, w dochodzie narodowym⁹. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że państwo w zasadzie nie jest w stanie zrealizować swoich funkcji, nawet tych ograniczonych, bez środków finansowych, podatki są nieodłącznym elementem funkcjonowania państwa. Dlatego też w literaturze przedmiotu częściej występuje podział na racjonalny i nadmierny fiskalizm.

Ze względu na duże zróżnicowanie gospodarek, wyznaczenie granicy pomiędzy racjonalnym a nadmiernym fiskalizmem nie jest sprawą prostą. Według Stanisława Owsiaka o racjonalnym poziomie fiskalizmu można mówić wówczas, gdy skala ingerencji władz publicznych w dochody podmiotów gospodarczych umożliwia zaspokojenie niewygórowanych potrzeb władz publicznych zakresie dochodów i jednocześnie pozwala funkcjonować i rozwijać się podmiotom gospodarczym, a gospodarstwu domowemu zaspokajając potrzeby konsumpcyjne na odpowiednim poziomie, co w konsekwencji w skali makroekonomicznej daje podstawy trwałego wzrostu gospodarczego¹⁰. Nadmierny fiskalizm oznacza zatem agresywne ingerowanie władz publicznych w dochody sektora prywatnego, co może prowadzić do spowolnienia gospodarczego. Tak sformułowana definicja nie wyznacza jednak granicy, po przekroczeniu której można już mówić o nadmiernym fiskalizmie.

Nadmierny fiskalizm uważany jest za jeden z istotnych czynników hamujących wzrost gospodarczy, obniżających konkurencyjność gospodarek oraz utrudniających rozwiązywanie narastających w wielu krajach problemów społeczno-gospodarczych, dlatego też jego pomiar, oparty nawet na miarach pośrednich, ma istotne znaczenie. Poziom fiskalizmu można mierzyć na przykład poprzez porównania międzynarodowe, wykorzystując do analiz dane z różnych gospodarek. Do takich badań stosuje się wiele różnych mierników. Najczęściej jako wskaźnik pomiaru natężenia fiskalizmu wykorzystuje się poziom wydatków publicznych oraz obciążeń fiskalnych¹¹ w relacji do PKB.

⁹ K. Tarchalski, *Fiskalizm w dobrych czasach...*, op.cit., s. 12.

¹⁰ S. Owsiak, *Finanse publiczne. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 366.

¹¹ Przez obciążenia fiskalne rozumie się najczęściej główne daniny publiczne dające najwyższe dochody, to jest: podatki bezpośrednie (w tym przede wszystkim PIT i CIT), podatki pośrednie (przede wszystkim VAT i akcyza) oraz składki na ubezpieczenia społeczne.

Łączna wartość wszystkich dochodów i wydatków publicznych określa pośrednio zakres ingerencji systemu finansów publicznych w gospodarce¹².

Tabela 2
Podatki i inne obciążenia fiskalne w wybranych krajach OECD (% PKB)

Kraj	1991	1993	1995	1996	1997	1999	2001	2003	2005	2007	2008
Australia	33,0	33,4	34,5	34,9	35,6	36,9	35,8	36,3	36,3	35,4	35,5
Belgia	46,0	47,4	47,5	48,5	49,0	49,6	49,6	51,1	49,3	48,1	48,2
Francja	47,6	48,5	48,9	50,4	50,8	46,7	44,7	44,4	43,6	43,9	43,4
Irlandia	41,6	42,0	39,1	39,1	38,1	36,7	34,3	33,8	35,4	35,7	34,0
Japonia	33,4	32,0	31,4	31,7	31,7	31,2	32,2	30,5	31,7	33,4	35,0
Kanada	43,9	43,5	43,2	43,8	44,5	44,3	42,6	41,1	40,8	40,5	39,9
N. Zelandia	46,8	45,3	44,9	43,9	43,3	40,8	40,6	42,6	44,9	45,2	45,1
Niemcy	43,3	45,3	45,1	46,0	45,7	46,7	44,7	44,4	43,6	43,9	43,4
Norwegia	54,6	53,2	54,2	54,8	54,5	53,7	57,5	55,5	57,3	58,4	60,5
Szwajcaria	30,3	31,6	33,0	33,5	32,7	33,8	34,7	34,6	34,6	34,2	33,5
Szwecja	61,0	59,8	58,0	59,6	59,0	61,4	62,9	54,8	56,1	54,9	54,0
USA	32,9	33,0	33,8	34,3	34,6	35,2	34,9	31,9	33,4	34,5	33,3
W. Brytania	39,8	37,3	38,2	38,0	38,4	39,8	40,6	38,7	40,8	41,7	41,9
Włochy	46,2	46,3	45,1	45,5	47,6	46,5	44,9	44,8	43,8	46,6	45,9
Polska	-	-	43,3	46,1	41,8	40,4	38,6	38,4	39,0	39,4	39,0
Strefa Euro	44,7	46,6	45,6	46,4	46,7	46,8	45,4	45,0	44,9	45,5	44,9
OECD	37,6	37,9	38,1	38,6	38,8	39,1	38,8	37,1	38,0	38,9	38,5

Źródło: opracowanie na podstawie: *OECD Economic Outlook*, OECD, 2008, no 84, s. 274.

Im wyższy poziom obciążeń fiskalnych i wydatków w stosunku do PKB, tym wyższy udział państwa w gospodarce i większy mniej efektywny sektor publiczny, a relatywnie mniejszy sektor prywatny, wymuszający wzrost wydajności, racjonalizację

¹² Metoda pomiaru fiskalizmu na podstawie zestawienia wydatków publicznych w relacji do PKB mimo, że jedna z najprostszych, ma też swoje ograniczenia, o których należy pamiętać. Ze względu na to, że w jednych krajach (na przykład Szwecja) świadczenia socjalne są opodatkowane, w innych nie (na przykład Węgry), poszczególne rachunki mogą być zawyżone lub zaniżone. Podobnie jest, gdy porównuje obciążenia podatkowe. Różne rozwiązania prawne stosowane w poszczególnych jurysdykcjach często mogą prowadzić do zniekształcenia statystyk. Dlatego też należy mieć świadomość, że porównania międzynarodowe przede wszystkim określają ogólny trend.

kosztów, postęp techniczny. Wskaźnik ten ujmuje wszystkie obciążenia fiskalne nakładane na podmioty gospodarcze, informuje także, jaka część wytwarzanego dochodu przechodzi przez system finansów publicznych państwa¹³.

Nie podlega dziś dyskusji, że poziom opodatkowania w dłuższym okresie zależy od poziomu wydatków publicznych. Podatki i inne obciążenia fiskalne, stanowiące podstawowe źródło finansowania państwa są bowiem lustrzanym odbiciem wydatków publicznych, które w ostatniej połowie XX wieku drastycznie wzrosły. W 1870 roku udział wydatków i podatków, w grupie 18 najbardziej rozwiniętych krajów, dla których dane są dostępne, wynosił średnio 13% PKB, a w USA był jeszcze niższy¹⁴. Wówczas ekonomiczna rola państwa ograniczała się przede wszystkim do zagwarantowania bezpieczeństwa i praw własności.

W minionym stuleciu, zwłaszcza po II wojnie światowej, zakres realizowanych przez państwo funkcji zmienił się. Zaczęło ono z różnych względów przejmować odpowiedzialność za wiele obszarów, które do tej pory były domeną rynku. Naciski społeczne doprowadziły do wyraźnej ekspansji wydatków publicznych, które zaczęły rosnąć już po I wojnie światowej. Jednakże wyraźne przyspieszenie ich wzrostu nastąpiło dopiero w latach 1960-1990, przede wszystkim w krajach europejskich, gdzie wykreowano programy ochrony społeczeństwa „od narodzin do śmierci”. W konsekwencji tego, w niektórych krajach europejskich pod koniec XX wieku udział wydatków publicznych w relacji do PKB zbliżył się lub przekroczył granicę 50%. Wzrost wydatków wymusił wzrost podatków, których średni poziom w stosunku do PKB pod koniec minionego stulecia wynosił średnio około 40%.

Podatki we współczesnym świecie są niezbędne, umożliwiają finansowanie dóbr publicznych, a tym samym funkcjonowanie państwa. Niestety, ich wysokość nie jest dla gospodarki obojętna. W konsekwencji nałożenia podatków następują zakłócenia konkurencyjnych warunków równowagi w sensie Pareta, pojawiają się prywatne i społeczne koszty opodatkowania¹⁵. Zbyt wysokie podatki mogą doprowadzić do tego, że koszty krańcowe opodatkowania przewyższą korzyści krańcowe wydatków publicznych, a wówczas podatki nie tylko ograniczą dochody będące w dyspozycji poszczególnych jednostek, ale także pośrednio, poprzez oddziaływanie między innymi na: wielkość inwestycji (w tym także w kapitał ludzki), motywacje do podejmowania aktywności zawodowej, nabywanie nowych umiejętności i motywacje przedsiębiorców, a więc

¹³ Na przykład: wysokość stawek podatkowych, poziom obciążeń fiskalnych w stosunku do PKB, zakres ingerencji systemu finansów publicznych w PKB, stopień pokrycia wydatków publicznych dochodami publicznymi, budowa skal podatkowych, różnica pomiędzy nominalną a efektywną stopą opodatkowania, zakres występowania szarej strefy w gospodarce. Szerzej: M. Dynus, *Fiskalizm w Unii Europejskiej*, „Bank i Kredyt” 2007, nr 2, s. 35-43.

¹⁴ V. Tanzi, *The Role of the State and Public Finance...*, s. 18.

¹⁵ Szerzej: K. Tarchalski, *Fiskalizm w dobrych czasach...*, s. 54 i nast.

skłonność ludzi do pracy, produkowania i inwestowania, mogą wpłynąć na tempo wzrostu gospodarczego.

3. FISKALIZM A TEMPO WZROSTU PKB

Systematyczne badania na temat wpływu fiskalizmu na stopę wzrostu gospodarczego zaczęto prowadzić dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych, za ich początek można uznać pracę P. Romera (1986), który po raz pierwszy przedstawił tzw. endogeniczny model wzrostu¹⁶. Późniejsze modyfikacje modelu Romera dostarczyły teoretycznego uzasadnienia dla twierdzenia, że polityka państwa, w tym także fiskalna, może mieć stały wpływ na stopę wzrostu gospodarczego w długim okresie. Zgodnie z założeniami modeli endogenicznych, państwo poprzez odpowiednio ukierunkowane wydatki¹⁷, zwiększające produktywność kapitału zarówno fizycznego, jak i ludzkiego, może wpływać na stopę wzrostu gospodarczego. Jednakże wszystkie wydatki państwa, bez względu na to czy wpływają na wzrost korzystnie, czy też są skorelowane negatywnie, są bezpośrednio związane z podatkami, stanowiącymi źródło ich finansowania. Podatki oddziałujące na prywatne decyzje producentów i konsumentów mogą przyczynić się do spowolnienia stopy wzrostu.

W przeciwieństwie do modeli egzogenicznych, zgodnie z nową teorią wzrostu, czynnikami, które mogą mieć wpływ na wzrost gospodarczy, są zarówno wydatki publiczne, które mogą być odpowiednio kształtowane przez państwo, jak i wielkość i struktura dochodów budżetowych (podatków). Z tego założenia wynika więc, że podatki mogą wpływać na stopę wzrostu nie tylko w krótkim, ale także w długim okresie¹⁸. W związku z tym nowe teorie wzrostu, wywodzące się częściowo z modelu Ro-

¹⁶ W modelach endogenicznych (na przykład: Romera – 1986, Lucasa – 1988, Barro – 1990, Sala-i-Martina – 1992) podstawą zrównoważonego wzrostu jest odejście od założenia o malejących przychodach z kapitału. Postęp techniczny jest tu stałym, endogennym, a nie egzogennym, czynnikiem wzrostu. Szerzej: M.G. Woźniak, *Wzrost gospodarczy. Podstawy teoretyczne*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 2004, s. 186-190.

¹⁷ Według J. Siwińskiej, „odpowiednio ukierunkowane wydatki” to takie, które stanowią komplementarny dla pozostałych czynników nakład w procesie produkcji. Są to więc wydatki albo zwiększające produktywność kapitału (rzecowego i ludzkiego), albo które, poprzez korygowanie niedoskonałości rynku, wpływają na stopę inwestycji. Zob.: *Ekonomia dla prawników i nie tylko*, J. Wilkin, M. Bednarski (red.), Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003, s. 119.

¹⁸ Implikacje endogenicznych modeli wzrostu dla polityki fiskalnej były przedmiotem badań między innymi: R. Barro (1990), R. King’a i S. Rebelo (1990), L.E. Jones’a i współautorów (1993), N. Stokey’a i S. Rebelo (1995), E.G. Mendozy i współautorów (1997). Szerzej: R. Dziemianowicz, *Efektywność systemu opodatkowania rolnictwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2007, s. 54-69.

mera, określiły istotne wskazówki dla polityki gospodarczej państwa, zgodnie z którymi¹⁹:

- państwo powinno tworzyć podstawy prawne umożliwiające zgromadzenie odpowiednich środków finansowych (dochodów) pozwalających na wprowadzenie innowacji w firmach;
- wielkość inwestycji nie zawsze prowadzi do wzrostu gospodarczego, w tym przypadku istotna jest także „jakość inwestowania”, a w związku z tym odpowiednia polityka państwa;
- wzrost może być trwały, jeżeli państwo, poprzez odpowiedni poziom i strukturę wydatków publicznych oraz opodatkowania, prowadzi politykę sprzyjającą wzrostowi kapitału ludzkiego oraz odpowiednich rodzajów kapitału fizycznego, promuje edukację i infrastrukturę.

Jednym z najbardziej znanych modeli, które pokazują mechanizm oddziaływania podatków i wydatków publicznych na wzrost gospodarczy, jest model Barro (1990), w którym Robert Barro dowodzi, że w rzeczywistości wydatki publiczne (poprzez założenie, że są one równe wartości podatków t będą rosły wraz z kapitałem, ponieważ zwiększenie kapitału prywatnego implikuje większą produkcję, a w związku z tym także wyższe dochody budżetowe, a to z kolei przyczynia się do wzrostu wydatków²⁰. Zakłada w nim, iż polityka państwa ma dwa krańcowo różne efekty. Z jednej strony, poprzez wzrost wydatków publicznych, państwo stymuluje produktywność kapitału i stopę wzrostu, jednakże z drugiej strony zwiększenie wydatków publicznych pociąga za sobą zwiększenie obciążeń podatkowych, które działają hamująco. Finalny efekt będzie wypadkową tych dwóch przeciwstawnych tendencji. W związku z tym Barro dowodzi, że istnieje pewna optymalna, maksymalizująca wzrost gospodarczy, wielkość dochodów budżetowych (inaczej obciążeń podatkowych) i wydatków publicznych, po przekroczeniu której negatywne konsekwencje wzrostu podatków są wyższe niż korzyści wynikające z wydatków. Oznacza to, iż przy niższych od optymalnego wzrostach wydatków, ich zwiększenie będzie wpływało na wzrost korzystnie, zaś przekroczenie granicy optymalności i dalsze ich zwiększanie będzie ujemnie skorelowane ze wzrostem gospodarczym²¹. W ten sposób Barro wyraźnie podkreśla potrzebę utrzymania małego sektora finansów publicznych i ograniczenia transferów socjalnych, które, według niego, mogą hamować wzrost i rozwój gospodarczy.

W rzeczywistych gospodarkach, oprócz wysokości dochodów i wydatków budżetowych, istotne znaczenie ma także ich struktura i charakter. Dlatego też w późniejszych modelach poszerzono analizę Barro, wprowadzając do modelu podział instru-

¹⁹ W. Leibfritz, J. Thornton, A. Bibbee, *Taxation and Economic Performance*, Economics Department, Working Papers, no. 176, OECD, Paris 1997, s. 82.

²⁰ M. Markiewicz, J. Siwińska, *Reforma wydatków publicznych*, CASE – Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych, Warszawa 2004, s. 14.

²¹ Ibidem.

mentów fiskalnych na: opodatkowanie zniekształcające (*distortionary taxation*), opodatkowanie niezniekształcające (*non-distortionary taxation*), wydatki publiczne produktywne, wydatki publiczne nieproduktywne²². W tym miejscu warto odnotować fakt, że wydatkami publicznymi korzystnie wpływającymi na rozwój gospodarczy kraju mogą być tylko te, które tworzą zaplecze do zwiększenia prywatnej aktywności gospodarczej i równocześnie są wobec wydatków prywatnych komplementarne, a nie substytucyjne. Aby wydatki publiczne spełniały powyższe kryteria muszą być skierowane tam, gdzie rynek zawodzi, w przeciwnym razie interwencja państwa nie będzie potrzebna, ponieważ rynek samoistnie dostarczy potrzebnych dóbr i usług w optymalnej ilości²³.

Wzrost wydatków produktywnych, sfinansowany podatkami, które nie zniekształcają motywacji inwestycyjnych podatników (*non-distortionary taxation*), może prowadzić do zwiększenia tempa wzrostu. Skutek jest odwrotny, jeżeli finansowane są one wzrostem podatków zniekształcających motywacje inwestycyjne podatników (*distortionary taxation*). Toteż użycie *non-distortionary taxation* jest raczej neutralne dla wzrostu, i odwrotnie, użycie *distortionary taxation* ma wpływ negatywny. Należy jednak podkreślić, iż nawet wydatki obojętne z punktu widzenia wpływu na stopę wzrostu, nie wpływające ani na produktywność, ani na wielkość kapitału rzeczowego i ludzkiego, w rzeczywistości działają jednak hamująco. Wydatki są zawsze związane z koniecznością nałożenia podatków, które ograniczają aktywność gospodarczą sektora prywatnego, dlatego również te neutralne, przyczyniając się jednak do wzrostu obciążeń podatkowych, mogą spowalniać rozwój²⁴.

Przy niskim udziale wydatków publicznych dochodowe efekty poniesionych wydatków prawdopodobnie przewyższają koszty społeczne wynikające z nałożenia podatków, pozwalających na ich sfinansowanie. Jeżeli jednak udział wydatków publicznych w PKB, a w związku z tym także i podatków niezbędnych do ich sfinansowania, przewyższa określony poziom, zazwyczaj można zaobserwować wyraźny spadek efektywności poniesionych nakładów, co w istotny sposób może przyczynić się do spadku tempa wzrostu gospodarczego. Te negatywne efekty będą jeszcze bardziej widoczne wówczas, gdy wzrost wydatków finansowany będzie wzrostem podatków bezpośrednich (na przykład dochodowych), które zdecydowanie łatwiej jest zmieniać, w zależności od

²² Do wydatków produktywnych: M. Bleaney, N. Gemmel, R. Kneller zaliczają między innymi wydatki na: badania i rozwój, infrastrukturę, edukację, służbę zdrowia, bezpieczeństwo narodowe. Do nieproduktywnych ich zdaniem należą: wydatki socjalne, na rekreację i odpoczynek, usługi gospodarcze. Zaś do *distortionary taxation* zalicza się między innymi: podatki dochodowe (w tym także od dochodów firm), podatki majątkowe, opodatkowanie paliwa, natomiast do *non-distortionary taxation* – na przykład podatki od towarów i usług. Szerzej: M. Bleaney, N. Gemmel, R. Kneller, *Testing the Endogenous Growth Model: Public Expenditure, Taxation, and Growth Over the Long Run*, „Canadian Journal of Economics”, 2001, no. 1, s. 36-57.

²³ M. Markiewicz, J. Siwińska, *Reforma wydatków...*, op.cit., s. 15.

²⁴ Szerzej: R. Dziemianowicz, *Efektywność systemu opodatkowania...*, op.cit., s. 54-69.

zaobserwowanych zjawisk występujących w gospodarce danego kraju. Wysoki poziom obciążeń podatkowych oraz stawek podatków bezpośrednich wpływa bowiem wyraźnie na wysokość produkcji *per capita*, obniżając ją. Dodatkowo na uzyskane efekty w sposób istotny oddziałuje struktura i charakter wydatków publicznych, które decydują o tym, czy wymuszony przez nie wzrost podatków może przyczynić się do rozwoju gospodarki, czy też odwrotnie. Jeżeli w strukturze wydatków budżetowych będą przeważały wydatki i transfery zaliczane do grupy tak zwanych nieproduktywnych, trudno się spodziewać, że wzrost obciążeń podatkowych będzie na gospodarkę oddziaływać pozytywnie.

W ostatniej dekadzie XX wieku podjęto wiele badań empirycznych²⁵, w których weryfikowano modele teoretyczne i analizowano wpływ poszczególnych rodzajów podatków i wydatków oraz wielkości sektora publicznego na wzrost gospodarczy. Mimo że modele teoretyczne dotyczące tej problematyki wydają się być dosyć jednoznaczne, to jednak okazuje się, że badania empiryczne, których zadaniem jest weryfikacja teorii, nie dostarczają w tym względzie rozstrzygających i pewnych odpowiedzi. Uwaga ta dotyczy przede wszystkim tak zwanych badań szczegółowych, uwzględniających mechanizm oddziaływania poszczególnych podatków. Bardziej jednoznaczne są badania makroekonomiczne pomijające szereg szczegółowych zależności. W tym przypadku większość badaczy zgadza się z konkluzjami zawartymi w raporcie Fabiana Commission on Taxation²⁶, w którym autorzy stwierdzają wprawdzie, że doświadczenia części krajów europejskich nie wskazują na istnienie silnej korelacji pomiędzy wysokim udziałem podatków w PKB a niskim tempem wzrostu gospodarczego i odwrotnie, niemniej jednak, ze względu na to, iż:

- efekt oddziaływania niskich/wysokich podatków jest zazwyczaj opóźniony;
- skutki dyskrecjonalnej polityki podatkowej, wysokich obciążeń, są widoczne dopiero w wyższych stadiach rozwoju gospodarczego,

zależność ta może wystąpić i ujawnić się w późniejszym okresie. Tym bardziej, że niektóre wyniki badań pozwalają sądzić, iż duży sektor publiczny, a zwłaszcza rozszerzenie różnych programów publicznych, które są bezpośrednią przyczyną podwyższania podatków, spowalnia tempo wzrostu gospodarczego. Potwierdzają to między innymi stu-

²⁵ Szczegółowy przegląd tych prac przedstawiają między innymi: W. Leibfritz, J. Thornton, A. Bibbee, którzy starają się ustalić związki pomiędzy podatkami a ekonomicznym wzrostem, oraz P. Gerson koncentrujący się przede wszystkim na związkach polityki fiskalnej i stopy wzrostu. Szerzej: R. Dziemianowicz, *Efektywność systemu opodatkowania...*, op.cit., s. 54-69.

²⁶ Autorzy raportu stwierdzają, że podatki, zwłaszcza dochodowe, mogą ograniczać aktywność gospodarczą. Uważają, iż w przypadku braku indywidualnych podatków, produkcja byłaby wyższa. Dlatego też wpływ podatków na gospodarkę powinien być, przy projektowaniu polityki fiskalnej, brany pod uwagę. Szerzej: *Paying for Progress – a new politics of tax for public spending*, Commission on Taxation and Citizenship, Fabian Society, 2000.

dia Stefana Fölstera i Magnusa Henreksona²⁷, którzy w polemice z Jose Agell²⁸ dowodzą silnej zależności pomiędzy wzrostem gospodarczym a wielkością sektora publicznego. Tezę o negatywnym wpływie dużego sektora publicznego na wzrost gospodarczy głoszą także Vito Tanzi i Ludger Schuknecht²⁹. Uważają oni przy tym, że zmniejszenie podatków (dochodów publicznych) i wydatków publicznych prowadzi do zwiększenia stopy wzrostu gospodarczego.

4. FISKALIZM A DOBROBYT SPOŁECZNY

W literaturze przedmiotu dodatkowo toczy się dyskusja na temat tego, czy wzrost wydatków publicznych przyczynia się do rzeczywistej poprawy życia większości obywateli, czy też może byliby oni lepiej sytuowani, gdyby poziom wydatków publicznych, a w związku z tym także i podatków, był niższy, a więcej środków finansowych pozostawało w ich dyspozycji? Zakładając, że wyższe wydatki publiczne przyczyniają się w istotny sposób do wyższego poziomu rozwoju społecznego³⁰ mierzonego np. wskaźnikiem HDI³¹, który często traktowany jest jako syntetyczna miara dobrobytu, kraje z najwyższym poziomem wydatków powinny się znaleźć na czele listy rankingowej. W rzeczywistości jednak zwiększone wydatki nie zawsze rozwiązują wszystkie problemy społeczno-ekonomiczne i rekompensują straty poniesione w sektorze prywatnym, a w związku z tym ich wysoki poziom nie musi automatycznie oznaczać wyższego poziomu rozwoju i wzrostu dobrobytu społecznego.

Potwierdzają to badania przeprowadzone przez Tanziego³², według którego związek między zmianami udziału wydatków publicznych w PKB i związek między pożądanymi zmianami w jakości życia obywateli jest niewielki. Z badań wynika, że w kra-

²⁷ Szerzej: S. Fölster, M. Henrekson, *Growth and the Public Sector: A Critique of the Critics*, „European Journal of Political Economy” 1999, no. 2, s. 337-358 oraz S. Fölster, M. Henrekson, *Growth Effects of Government Expenditure and Taxation in Rich Countries*, „European Economic Review” 2001, no. 8, s. 1501-1520.

²⁸ J. Agell, T. Lindh, H. Ohlsson, *Growth and the Public Sector. A Replay*, „Journal of Political Economy” 1999, no. 1, s. 356-366.

²⁹ Szerzej: V. Tanzi, L. Schuknecht, *Public Spending in the 20th Century: A Global Perspective*, Cambridge University Press, Cambridge – New York 2000.

³⁰ O poziomie rozwoju społecznego świadczą między innymi przewidywana długość życia, śmiertelność niemowląt, analfabetyzm, poziom edukacji, wzrost dochodów na osobę.

³¹ HDI (*Human Development Index*) – Wskaźnik Rozwoju Społecznego, syntetyczny miernik wykorzystywany przez ONZ do porównań międzynarodowych w zakresie rozwoju społeczno-ekonomicznego poszczególnych krajów.

³² Szerzej: V. Tanzi, *The Role of the State and Public Finance in the Next Generation*. Referat zaprezentowany na „20 Seminario Regional de Política Fiscal”, ECLAC, Santiago de Chile, 28-31 de Enero de 2008.

jach, w których wydatki publiczne rosły szybciej, nie zaobserwowano lepszych wartości wskaźników jakości życia obywateli niż w krajach z mniejszym sektorem publicznym.

Tabela 3
Wydatki publiczne a wskaźnik HDI w wybranych krajach rozwiniętych w 2005 roku

Kraj	Wydatki publiczne		HDI (klasyfikacja)
	% PKB	Klasyfikacja	
Szwecja	56,6	1	5
Francja	54,0	2	9
Dania	52,8	3	13
Finlandia	50,4	4	10
Austria	49,9	5	14
Belgia	48,8	6	16
Włochy	48,3	7	18
Niemcy	46,9	8	19
Holandia	45,5	9	8
Wielka Brytania	44,7	10	15
Norwegia	42,3	11	1
Kanada	39,3	12	3
Nowa Zelandia	38,3	13	17
Japonia	38,2	14	7
Hiszpania	38,2	15	12
USA	36,6	16	11
Szwajcaria	35,8	17	6
Australia	34,6	18	2
Irlandia	34,4	19	4

Źródło: opracowanie na podstawie: V. Tanzi, *The Role of the State and Public Finance in the Next Generation*. Referat zaprezentowany na „20 Seminario Regional de Política Fiscal”, ECLAC, Santiago de Chile, 28-31 de Enero de 2008, s. 22.

W tabeli 3 przedstawiono dane dotyczące 19 najbardziej rozwiniętych krajów świata, które wskazują na brak dodatniej korelacji pomiędzy wyżej wymienionym wskaźnikiem. Na podstawie ich analizy można zauważyć, że kraje, w których poziom wydatków publicznych jest najwyższy, wcale nie plasują się najwyżej w rankingu pod względem rozwoju społecznego (mierzonego wskaźnikiem HDI). W czterech krajach o najwyższym wskaźniku HDI, tj.: w Norwegii, Australii, Kanadzie i Irlandii, prze-

ciętny poziom wydatków publicznych wynosi 37,6% PKB, natomiast cztery kraje o najwyższym poziomie wydatków, tj.: Szwecja, Francja, Dania i Finlandia zajęły odpowiednio 5., 9., 13. i 10. miejsce w rankingu HDI. Ich przeciętny poziom wydatków wynosił w 2005 roku 53,5% PKB³³.

Można zatem stwierdzić, że „inteligentna” polityka państwa pozwala osiągnąć zamierzone cele przy jednocześnie niższym poziomie wydatków publicznych, a tym samym również przy niższym poziomie obciążeń podatkowych społeczeństwa. Dzięki temu w dyspozycji obywateli pozostają większe zasoby finansowe, które odpowiednio wykorzystane zwiększają dobrobyt społeczny. Część potrzeb społecznych nie musi być zaspokajanych przez państwo, z powodzeniem może być dostarczana taniej, przez sektor prywatny.

Tabela 4
Poziom wydatków publicznych w wybranych krajach rozwiniętych
w latach 1992-2007 (jako % PKB)

Kraj	HDI (klasyfikacja)	Wydatki publiczne		Różnica 2007-1992
		1992	2007	
Norwegia	1	55,7	41,0	-14,7
Australia	2	38,6	34,0	-4,6
Kanada	3	53,3	39,1	-14,2
Irlandia	4	45,1	34,4	-10,7
Szwecja	5	71,1	54,1	-16,7

Źródło: opracowanie na podstawie: V. Tanzi, *The Role of the State and Public Finance in the Next Generation...*, op.cit., s. 25.

W opinii Tanziego, redukcja wydatków publicznych, a tym samym fiskalizmu, nie oznacza mniejszego dobrobytu społecznego, ale raczej jest to problem polityczny. Jego zdaniem poziom wydatków publicznych w danym kraju jest *wynikiem aktualnych i oraz minionych procesów politycznych, ze szczególnym uwzględnieniem roli przeszłości*³⁴. W latach 1992-2007 wiele krajów z pierwszych miejsc listy rankingowej pod względem współczynnika HDI wyraźnie zredukowało swoje wydatki publiczne (tabela 4). Okazuje się, że redukcja wydatków publicznych nie spowodowała istotnego spadku dobrobytu społecznego w tych państwach. Jeżeli zatem ograniczenie wydatków nie wpływa znacząco na dobrobyt, a jednocześnie wysokie podatki zmniejszają dochód netto będący w dyspozycji obywateli i w związku z tym prawdopodobnie w długim

³³ Ibidem, s. 23-24.

³⁴ V. Tanzi, *Gospodarcza rola państwa...*, op. cit., s. 12.

okresie negatywnie wpływają na wydajność gospodarki oraz także na wzrost gospodarczy, nasuwa się pytanie o ewentualną redukcję wydatków publicznych i ustalenie granicy fiskalizmu, który nie wpływałby negatywnie na gospodarkę.

5. GRANICE FISKALIZMU

Nie podlega dziś dyskusji, że określony zakres aktywności państwa jest niezbędny. Pozytywny wpływ tak zwanych publicznych wydatków produktywnych na wzrost gospodarczy potwierdza szereg badań empirycznych. Jednocześnie większość z ekonomistów uważa, że państwo nie powinno angażować się w produkcję dóbr i usług, które mogą być z powodzeniem dostarczone przez sektor prywatny. Należy bowiem pamiętać o tym, że zwiększenie poziomu wydatków publicznych najczęściej jest możliwe, tylko wówczas, gdy wzrosną dochody podatkowe i inne płatności fiskalne, a to oznacza wyższy fiskalizm, który często może prowadzić do obniżenia wskaźników wzrostu.

Jednocześnie na podstawie porównań statystycznych można stwierdzić, że kraje z dużym sektorem publicznym, charakteryzujące się wysokim poziomem wydatków publicznych i absorbujące więcej podatków, prawdopodobnie osiągnęły już próg efektywności ekonomicznej, określony w modelu Barro (1990) jako punkt optymalny. Zdaniem Tanzięgo i Schuknechta wskazuje na to przegląd wielu wskaźników, które *sugerują, że kraje o małym sektorze rządowym nie wyprodukowały gorszych wskaźników socjoekonomicznych niż kraje o dużym sektorze publicznym. W dziedzinach, takich jak: efektywność ekonomiczna, rynek pracy, zadłużenie publiczne, zarządzanie i regulacje prawne, kraje posiadające małe rządy wydają się osiągać lepsze rezultaty niż pozostałe grupy państw. Rozwój społeczno-ekonomiczny, który byłby wynikiem zwiększonych wydatków publicznych, wydaje się więc mało prawdopodobny*³⁵.

Oszacowaniem progu efektywności ekonomicznej wydatków publicznych w XX wieku zajmowało się wielu autorów. W 1983 roku Philip Grosman określił optymalny poziom wydatków publicznych w USA na 20% PKB, natomiast Gerard Scully w 1994 roku na 23%, o 14 punktów procentowych poniżej faktycznych wydatków w roku publikacji. Na znacznie niższym poziomie optymalny udział wydatków publicznych w USA oszacowali w 1998 roku Richard Vedder i Lowell Gallaway, tj. 17,45% PKB³⁶.

James Gwartney i in. (1998)³⁷, opierając się na klasycznej teorii rządu, koszt realizacji niezbędnych klasycznych funkcji, takich jak: obrona zewnętrzna, bezpieczeństwo wewnętrzne, edukacja na podstawowym poziomie, ochrona środowiska, tworzenie niezbędnej infrastruktury, określili w 1992 r. na średnim poziomie 13,8% PKB (tabela 5).

³⁵ Szerzej: M. Markiewicz, J. Siwińska, *Reforma wydatków...*, op.cit., s. 16.

³⁶ K. Tarchalski, *Fiskalizm w dobrych czasach...*, op.cit., s. 66-67.

³⁷ Szerzej: J.D. Gwartney, R. Holcombe, R. Lawson, *The Scope of Government and the Wealth of Nations*, „Cato Journal” 1998, nr 18/2.

Tabela 5
Funkcje rządu w wybranych krajach jako % wydatków publicznych w PKB

Kraj	Rok	Funkcje bazowe (A)	Wszystkie funkcje (B)	Relacja A/B
USA	1992	13,8	38,5	2,8
Kanada	1995	10,9	48,5	4,4
Wielka Brytania	1992	13,4	45,6	3,4
Australia	1989	10,8	35,7	3,3
Niemcy	1991	9,1	46,1	5,1
Szwecja	1992	13,2	69,3	5,3

Źródło: K. Tarchalski, *Fiskalizm w dobrych czasach...*, op.cit., s. 67.

Z badań Tanziego wynika, że dla krajów rozwiniętych takim punktem optymalnym jest 40% udział wydatków publicznych w relacji do PKB, po przekroczeniu którego dobrobyt społeczny prawdopodobnie już nie wzrasta. Tanzi twierdzi, że wydatki publiczne w wysokości 30-35% PKB³⁸ powinny być wystarczające, aby umożliwić realizację wszystkich funkcji państwa. Podstawowym warunkiem jest ich efektywność.

Nieco inaczej sytuacja wygląda w krajach rozwijających się, gdzie zdaniem wyżej cytowanego badacza, ze względu na rozpowszechnione ubóstwo, nierówności społeczne, potrzebę ulepszania instytucji, ale także i niższą efektywność sektora publicznego, udział wydatków publicznych w relacji do PKB powinien być wyższy³⁹.

Podsumowując można stwierdzić, że zarówno niedostateczna rola państwa w gospodarce, jak i jego nadmierna rola mogą być szkodliwe dla rozwoju i dobrobytu społecznego. W konsekwencji zbyt niskie podatki (dochody publiczne) i wydatki publiczne mogą być tak samo niekorzystne dla gospodarki, jak zbyt wysokie. Do rozwiązania pozostaje niestety znalezienie poziomu optymalnego. Granica optymalnego fiskalizmu w różnych krajach, charakteryzujących się różnym poziomem rozwoju społeczno-gospodarczego oraz w różnych okresach, może jednak przebiegać na niejednorodnym poziomie. Jej wyznaczenie nie jest zatem sprawą prostą. Nie zmienia to jednak faktu, że oszacowanie granicy fiskalizmu, tj. fiskalnych możliwości państwa jest sprawą ważną. Należy bowiem pamiętać o tym, że nadmierny fiskalizm może przyczynić się do spadku stopy wzrostu, czego nie zrekompensują zwiększone wydatki publiczne, które jak wskazują badania mają ograniczony wpływ na poprawę dobrobytu społecznego.

³⁸ Szerzej: V. Tanzi, *Gospodarcza rola państwa w XXI wieku*, [w:] „Materiały i Studia NBP”, 2006, z. 204, s. 11.

³⁹ V. Tanzi, *The Role of the State and Public Finance...*, op.cit., s. 25-27.

Cytowany na wstępie Schumpeter, zwracał szczególną uwagę na umiarkowany poziom opodatkowania oraz wydatków publicznych. Wprawdzie owo umiarkowanie nie oznaczało jednolitego poziomu tych wartości dla wszystkich państw, będących przecież na różnych etapach rozwoju i zmieniało się w czasie, niemniej jednak Schumpeter wyznaczył granicę 25% poziomu opodatkowania dochodu, przekroczenie której według niego będzie oznaczało *zakłócenie mechanizmu motywacyjnego homo oeconomicus oraz trwałe zniekształcenie i dezorganizację struktur organizacyjnych kapitalizmu*⁴⁰. Wprawdzie gwałtowna informatyzacja i globalizacja gospodarki prawdopodobnie przesunęła tę granicę fiskalnych możliwości państwa i odsunęła w czasie „kryzys państwa podatków”, ale czy to odsunięcie ewentualnego „upadku państwa kapitalistycznego” finansowanego głównie z bieżących i przyszłych podatków jest trwałe? Znalezienie odpowiedzi na to pytanie, nabiera szczególnego znaczenia zwłaszcza w okresie globalnego kryzysu, kiedy większość rządów wzrost wydatków publicznych traktuje jako istotny instrument walki z kryzysem i receptę na pobudzenie gospodarki.

⁴⁰ A. Głapiński, *Teoria kryzysu państwa podatków...*, op.cit., s. 35.